



# KURIER Wileński

CZWARTEK, 22 LIPCA 1993 R.  
Nr 139 (12163)

## Podpisano umowę z Kazachstanem



Wczoraj, w drodze do Au- stralii gościli na Litwie z wi- sityw premier Kazachstanu Sier- giej Tereszczenko, pierwszy za- stępca ministra gospodarki oraz międzynarodowych stosunków ekonomicznych, wiceminister spraw zagranicznych, inne ofi- cjalne osobistości. W wyniku ich wartyty została podpisana umowa między dwoma państwami umo- wia o wolnym handlu. Po cere- monii podpisania umowy, odby- ła się konferencja prasowa, w której wzięli udział obaj pre- miera — Siergiej Tereszczenko i Adomas Szevičius.

Zapajając konferencję Adolas Szevičius powiedział, że przy- gotowania do podpisania takiej umowy trwały krótko, były bardzo konstruktywne i rzetel- ne. Zdaniem premiera Litwy, jest to pierwsza dobra jaskółka wskazująca wiosnę, bowiem obie strony mają spore poten- cjalne możliwości i dobre chę- ci do szerszej i dalszej współ- pracy. Zdanie to również po- wtarzył premier Kazachstanu.

Podpisano umowę o współ- pracy w dziedzinie transportu lotniczego oraz lotnictwa. Wzajemnie przeliczą konkretne umowy między ministerstwa- mi, w tym odnośnie handlu na szerszą skalę.

Siergiej Tereszczenko powie- diał, że Kazachstan może zaos-zczędzić Litwie ropę naftową, a także przeliczyć węgiel itp. Sa- mi też są zainteresowani prze- kazywać ropę w Możejka, litew- skimi artykułami spożywczymi,

rybą, licznikami elektrycznymi, aparaturą paliwową, sprzętem elektronicznym, telewizorami. Wydaje się, że jest to dobry początek dalszej solidnej współ- pracy na szerszą skalę.

Julitta TRYK

NA ZDJĘCIU: premierzy Ka- zachstanu i Litwy po podpisa- niu dokumentów.

Fot. A. Sabaliauskas (ELTA)

## Wybory samorządowe

### Radę rejonową uzupełniono pięcioma radnymi

Wileńska Rejonowa Komisja Wyborcza podała już oficjalne wyniki wyborów do rady samo- rządu rejonu wileńskiego, które się odbywały 18 lipca br. Jak poinformowała, Leokadia Janu- šauskienė, sekretarz komisji, radę rejonową uzupełniono je- szcze pięcioma radnymi. Zostali nimi Henryk Gierulski (Pod- brzeźki Wilejski Okręg Wybor- czy nr 8), Marian Pakieturas (Rudowskiński-Skirliański nr 10), Adolf Borkiewicz (Kabsko-Ję- czmienicki nr 12), Marian Stase- wicz (Rzeszański-Bukliski nr 13), Leonarda Sapkiewicz (Rukojski nr 25). Ta piątka została

wysunięta z ramienia Związku Poleków na Litwie.

Po niedzielnych wyborach ra- da rejonowa nie została jeszcze w pełni ukształtowana. Brakuje w niej jeszcze dziewięciu rad- nych. Wśród wyborców następują- cych okręgów wyborczych: Cie- chanowski nr 2, Awiejski nr 15, Niemienski nr 19, Po- girski I nr 30, Kalwiski nr 39, Rudomirski Wilejski nr 41, Czarnoborski nr 42, Kiwiski nr 43, Niemiesko-Skojdzicki nr 47, któ- rzy nie mają jeszcze w radzie swej reprezentacji, będą musieli kolejni, już po raz szósty, iść do urn.

Jadwiga BIELAWSKA

## Sprawy bankowe

### Wycofanie talonów i... dolara

20 lipca br. po południu Li- tewski Bank zwołał konferencję członków dziennikarskiego Klu- bu Lita. Przewodniczący banku Romualdas Visokavičius pod- kreślił, że ostatnio nieco sztucz- nie spadł kurs dolara. Jego zdani- em w najbliższych dniach do- lar powinien kosztować od 4,3 do 4,7 litów, jednak ten krótki spadek nie wyrządził większej szkody naszej gospodarce.

Romualdas Visokavičius po- wiedział też, że przed kilkoma dniami Litwę odwiedzili spe- cjaliści zachodnich banków, któ- rzy udzieliłi konsultacji odno- snie prywatyzacji banków, i któ- rzy wezmą też udział w tym procesie. Aktualnie goszczą na Litwie także przedstawiciele Międzynarodowego Funduszu Wa- lutowego. Przyjechali by omó- wić sprawę podpisania nowego memorandum z rządem i Ban- kiem Litewskim.

Wiceprezes Banku Litewskie- go Juozas Sinkevičius wypo- wiedział się z punktu widzenia prawa odnośnie różnych spółek akcyjnych, które zajmują się sprawami bankowymi: udziela- ją pożyczek, sami je zaciągają itp. Ich działalność nie jest ro- dzona z prawem, gdyż nie są na- wet zarejestrowane, a ich du- gi często przerastają kapitał zakładowy. Takie „mini banki” nie są instytucją poważną i wiadomo, że są skazane na szałowanie, a ci którzy w nie uwierzyli — na straty material- ne. Przed działalnością takich spółek-banków przestrzega oby- watele nie tylko Bank Litewski, ale także Międzynarodowy Fundus: Walutowy.

Podczas dyskusji powrócono jeszcze do sprawy wycofania z obiegu dolara. J. Sinkevičius po- wiedział, że posunięcie to jak najbardziej popiera zachodni bankowcy, a także Międzyna- rodowy Fundusz Bankowy. W świecie nie znajdziemy państwa,

gdzie równorzędnie kursowały- by różne pieniądze. A więc od 1 sierpnia br. wszelkie rozlicze- nia wewnątrz kraju będą pro- wadzone wyłącznie w litach. Jeśli nawet uprzednio włożyli- śmy w jakiś interes walute, bądź pożyczylimy ją komuś, zgodnie z literą prawa, zarówno dywidendy, jak i zwrot pożycz- ki otrzymamy w litach. Chyba że umówimy się z tą stroną na zasadzie kalkiem prywatnej. Prawnie jednak w żadnym wy- padku nie będziemy mogli za- żądać wypłaty w walucie. Sporo przedsięwzięć jest nie zado- woleonych z jakiegoś obiegu sprawy, ale warto podkreślić, że w tej kwestii ustawodawstwo w naszym kraju jest o wiele bar- dziej liberalne niż np. w Estonii.

Reasumując dyskusję, praco- wnicy Banku Litewskiego po- wiedzieli, że w zasadzie wymia- na talonów na lity przeszła bez-boleśnie, bez większych niespo- rozumień. Drobnie niejasności ostatniego dnia wymiany talo- nów na lity (19 czy 20 lipca) dają się jeszcze nadrobić, bo- wiem tuż po konferencji praso- wej radio podało informacje, że wszystkie sklepy do końca dnia powinny przyjmować talo- ny.

Dodajmy, iż jeśli ktoś był w dłuższej delegacji poza granicami kraju, czy w szpitalu, bądź z jakichkolwiek innych bardzo poważnych przyczyn nie mógł do 20 lipca załatwić wymiany i potrafi to potwierdzić odpowie- dnim zaświadczeniem lub doku- mentem, może dokonać tych operacji finansowych jeszcze w ciągu najbliższych 7 dni (lic- ząc od 20 lipca). Należy się więc pośpieszyć, bowiem jest to już termin ostateczny.

Julitta TRYK, członek dziennikarskiego Klubu Lita

## Dar dla rolników

Zaskakującej i niespodziewa- nej pomocy doznała mieszka- łąca we wsi Krivenai rejonu ko- wieńskiego rodzina rolniczka Ge- nowaitis Galminiene. Spółka ak- cyjna „Litagra” przekazała jej w prezencie traktor T-25, kopaczkę zie- mienniczą, kultywator — różnego rodzaju narzędzia — na łączną cenę szumę 10.680 litów.

przeznaczyć 50 tys. litów. Po- magamy domom starców i dzie- cka, przeznaczaliśmy środki na budowę pomnika kompozytora Juozasa Naujalisa w Raudond- vanyis. Powstał pomysł, aby dopomóc któremś rolnikowi. Ale któremu? W rejonie kowieńskim jest po- nad 2,5 tysiąca rolników gospodar- cujących na swoim. Pomocy potrzebują niemal wszyscy. Dla- tego zasięgnęliśmy rady samo- rządu rejonowego. Doradzono nam, abyśmy wsparli rodzinę

Galminasów. Dlaczego? Są to lu- dzie jeszcze młodzi, po wyższych studiach, którzy byli zesłani. Przejęli oni ziemię dziadków przy starej siośnie żmudziłej. Ge- nowaitis Galminiene nie tylko prowadzi gospodarstwo, ale jesz- cze pracuje jako dojarka w są- siedniej spółce. Rodzina ma troje dzieci, które są dobrymi pomoc- nikami rodziców. Ziemia — 40 hektarów — jest starannie upra- wiana, zasnana w roku ubieg- łego pszenica zapowiada dobry plon. Toteż wierzymy, że pomoc udzielona rodzinie Galminasów nie pójdzie na wiatr.

## Prenumerata-93

Jedyna codzienna polska gazeta na Litwie

Prenumerata „Kuriera Wileńskiego” na wrze- śniak trwa tylko do 1 sierpnia! Zaprenumerować „Kurier Wileński” można na każdej poczcie oraz w redakcji dziennika (al. Szevičiaus 60, II piętro, pokój 1114).

## KURIER Wileński

indeks 67218

Koszty prenumeraty na Litwie: bez doręczenia 2,10 Lt, z doręczaniem 3,99 Lt.

Gazetę zaprenumerowaną bez doręczenia można odebrać w redakcji „Kuriera Wileńskie- go” codziennie w dniach pracy od 9 do 17 (pokój 1115).

## Posiedzenie Rady Ministrów RP

Na posiedzeniu 20 bm. Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polski odbyła wstępną debatę nad „Załoženiami polityki społeczno-gospodarczej na rok 1994” i przyjęła „Założenia polityki naukowej i naukowo - technicznej”.

Rada Ministrów przyjęła też rozporządzenie dotyczące zakazów uzbrojeniu w zakresie utrzymywania rezerwy obronnej oraz rozporządzenie normujące zakres działania ministra przekształceń własnościowych w trakcie wdrażania ustawy o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji — poinformowało Biuro Prasowe Rządu.

Rada Ministrów odbyła wstępną debatę nad projektem „Zało-

żeń polityki społeczno - gospodarczej na rok 1994”.

Przyjęto ustalenia w sprawie dalszej procedury prac nad tym dokumentem.

Rada Ministrów przyjęła projekt „Założeń polityki naukowej i naukowo - technicznej państwa”, przedstawiony przez przewodniczącą Komitetu Badań Naukowych Witoldę Karczewską.

Dokument, będący wcześniej przedmiotem obrad obu Komitetów Rady Ministrów, uzasadnia wybór celów przeprowadzania badań i zasady działania nauki oraz określa źródła ich finansowania.

## Polska proponuje Balcerowicza na miejsce Attalego

Polska zaproponowała prof. Leszka Balcerowicza na prezesa Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOR) w Londynie. Jak wiadomo, dotychczasowym prezes, Jacques Attali ustąpił ze stanowiska. Trudno ocenić szanse byłego polskiego wicepremiera i ministra finansów, gdyż z jednej strony cieszy się on ogromnym autorytetem jako autor polskiej reformy gospodarczej uznanej za pomyslną, lecz z drugiej — udział Polski w kapitałach EBOR nie przekracza 1,5 procenta.

Prezes Narodowego Banku Polskiego — w charakterze jednego z 50 gubernatorów EBOR — przesłał we wtorek list do władz EBOR z kandydaturą Balcerowicza. Poinformował o tym polski dyrektor banku, Jan Wienicki, Balcerowicz — który przebywa na wykładach w Anglii — nie był na razie osiągalny dla skomentowania tej propozycji.

Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, utworzony w kwietniu 1991 roku, ma na celu wspieranie reform gospodarczych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Bank — założony przez 56 członków — to jest 54 kraje plus Wspólnota Europejska i Europejski Bank Inwestycyjny — zaaprobował do tej pory 101 projektów inwestycyjnych o wartości 2,5 miliarda ecu. Najwięcej projektów EBOR realizuje się w Polsce — 24 i na Węgrzech — 16.

Od kilku miesięcy EBOR był wyraźnie osłabiony atmosferą niepewności wokół jego spraw. Prezes Jacques Attali ustąpił w związku z zarzutami niegospodarności, a nawet marnotrawstwa środków. Jednakże nawet przewodniczący Komitetu Audytorskiego, de Neergaard — którego raport stał się bezpośrednim powodem dymisji Attalego — zaapelował, aby nie gubić z pola widzenia zasadniczej działalności EBOR.

## Prezydent Clinton popiera rosyjskie reformy

Prezydent USA Bill Clinton podkreślił we wtorek w Waszyngtonie, że przywiązuje duże znaczenie do współdziałania z Rosją w realizowanych przez nią reformach gospodarczych i przemianach demokratycznych.

Występując na spotkaniu z liderami partii demokratycznej w Izbie Reprezentantów Kongresu USA, Clinton przypomniał o osiągniętych w Tokio przez przywódców siedmiu najbardziej rozwiniętych państw świata porozu-

mieniu w sprawie kontynuowania wysiłków, których celem jest powodzenie rosyjskich reform.

W wywiadzie dla dziennikarzy ze stanów Wisconsin i Luizjana, Clinton stwierdził, że USA „stanie na czele państw świata, które podjęły wysiłki dla uratowania demokracji w Rosji”. Dodał, że pozwoli to Stanom Zjednoczonym zmniejszyć wydatki na obronę i otworzy nowe rynki zbytu dla towarów.

## ROLLS ROYCE MARSZĄKA TITO NA SPRZEDAŻ

Pilnie potrzebująca gotówki armia jugosłowiańska wystawia na sprzedaż rolls royce'a Phantom V, którego królowa brytyjska podarowała swego czasu Josipowi Broz Tito. Cena wywoławcza ma wynieść 814 tysięcy dolarów amerykańskich.

Luksusowa, sześciometrowa limuzyna z 1960 r. wyposażona w barek, można obecnie obejrzeć w sztabie armii w Belgradzie. Potencjalni nabywcy będą musieli wpłacić wadium w wysokości 160 tys. USD — poinformował we wtorek dziennik „Politika”. Chętnych, jak dotąd, nie ma, ale wojsko nie traci nadziei. „Politika” podkreśla, że „faktycznym właścicielem tego historycznego samochodu wynosił ok. miliona dolarów”.

Tito rządził Jugosławią przez 45 lat (zmarł w 1980 r.). Z upodobaniem kolekcjonował luksusowe „drobiazgi”, w tym również samochody. Po rozpadzie Federacji Jugosłowiańskiej w 1991 r. większość samochodów byłego przywódcy pozostała w muzeum w Slovenii, która sta-

ła się niepodległym państwem.

Armia jugosłowiańska zatrzymała rolls royce'a i pięć mercedesów Tito. Cztery mercedesy, którymi transportowano garde-robę marszałka podczas jego wояży po kraju, również zostały wystawione na aukcji.

„Ponieważ za rolls royce'a trzeba zapłacić gotówką, i to w dinarach, warto najpierw kupić mercedesy, żeby mieć czym orzeczwić banknoty” — powiedział we wtorek pewien Jugosłowianin, oglądając Phantoma.

Jeden dolar amerykański wart był tego dnia w Belgradzie 12 milionów dinarów. Największym nominalnie jest pięć milionów dinarów, więc trzeba co najmniej dwóch milionów takich banknotów, żeby za rolls royce'a zapłacić tylko cenę wywoławczą.

Phantom V marszałka Tito ma na liczniku zaledwie 20 tysięcy kilometrów. Jeździło nim 47 oficjalnych gości zagranicznych. Samochód spala 25 litrów benzyny na 100 km.

## Okno na świat

Z DONIESIEN PAP

## Spotkanie w Kijowie

15 lipca 1993 r. w Kijowie, w Pałacu Mariińskim nadwzajemnie i pełnomocny ambasador Republiki Litewskiej w Ukrainie Romualdas Ramoška wręczył listy uwierzytelniające prezydentowi Ukrainy Leonidowi Krawczukowi.

Ambasador Romualdas Ramoška przekazał prezydentowi Ukrainy Leonidowi Krawczukowi pozdrowienia od prezydenta Republiki Litewskiej Algirdasa Brazauskasa podkreślił doniosłość litewsko - ukraińskiej dwustronnej współpracy gospodarczej i handlowej.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających odbyła się rozmowa ambasadora Litwy i prezydenta Ukrainy, w której uczestniczył minister spraw zagranicznych Ukrainy A. Zlenko. Prezy-

dent Ukrainy zaakceptował myśl ambasadora, że zmniejszony w ciągu ostatnich trzech lat zakres handlu nie ma żadnego zabarwienia politycznego, a jest tymczasowym wynikiem niedoskonałego systemu wzajemnych rozliczeń. Prezydent oświadczył, że jest przekonany, iż należy odbudować i zwiększyć potencjał wzajemnego handlu.

Podczas omawiania różnorodnych form współpracy prezydent poruszył najbardziej obecnie palący problem dla Ukrainy — sprawę Sewastopola. Zaakceptował on pragnienie, żeby kierownictwo litewskie wysłużyło swoje stanowisko w sprawie Sewastopola.

Wydział informacji i prasy MSZ RL—ELTA

## Walki na granicy tadyżcko-afgańskiej

Dwóch żołnierzy 201 rosyjskiej dywizji zmechanizowanej zostało rannych w nocy z wtorku na środę w wyniku walk, jakie wybuchły na granicy między Tadyżkistanem i Afganistanem.

Do starcia między rosyjskimi żołnierzami i uzbrojoną grupą,

która usiłowała przeniknąć na terytorium Tadyżkistanu, doszło w rejonie dziesiątej strażnicy rosyjskich wojsk ochrony pogranicza.

Skrajnie napięta pozostaje sytuacja w rejonach innych strażnic tych wojsk.

## PAKISTAN APELUJE O POJEDNANIE

Pakistan zwrócił się do Afganistanu i Tadyżkistanu o przywrócenie pokoju na granicy między tymi państwami i usunięcie kontrowersji między nimi drogą dialogu, a nie przemocy.

Rzecznik pakistańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wyrażając zaniepokojenie z powodu sporu afgańsko - tadyżckich, zaapelował do skłóconych

stron o respektowanie nienaruszalności uznanych granic, kierowanie się rozumą i powstrzymanie się od jakichkolwiek działań, mogących prowadzić do eskalacji napięć w regionie. W ostatnim tygodniu w starciach na granicy Afganistanu i Tadyżkistanu zginęło już prawie 400 osób.

## WYCOFANIE ROSYJSKICH WOJSK LOTNICZYCH Z KURYŁÓW?

Rosja wycofała część swych wojsk lotniczych ze spornego rejonu Wysp Kurylskich — twierdzą japońskie źródła wojskowe.

Z Iturup (Etorofu) — jednej z czterech wysp, będących przedmiotem sporu japońsko - rosyjskiego, wycofano ostatni 40 rosyjskich myśliwców bombardujących Mig-23. Zdaniem miej-

scowego dowództwa, odwołanie eskadry stanowiłoby jedynie część szerszego programu reorganizacji rosyjskiej armii na Dalekim Wschodzie. W odpowiedzi na rozlokowanie rosyjskich Mig-ów na Etorofu w 1984 r., Stany Zjednoczone sprowadziły do bazy Misawa w północnej Japonii dwie eskadry myśliwców F-16.

## PREMIER CZERNOMYRDIN O WIZYCIE W NIEMCZECH

Premier Rosji Wiktor Czernomyrdin oświadczył późnym wieczorem w wywiadzie telewizyjnym, że dzięki jego ostatniej wizycie w Niemczech, niemieckie firmy otrzymały „z pierwszych ust” informację na temat tego, co dzieje się obecnie w Rosji.

„Uważam, że miały miejsce dobre rozmowy robocze” — powiedział Czernomyrdin, który odbył 63 spotkania z niemieckimi biznesmenami.

Rosyjski premier uważa, że choć ostatnio obroty handlowe

między Rosją i Niemcami zmniejszyły się, to jednak po jego wizycie w Niemczech zaczęło lepiej rozumieć, iż warto jest prowadzić interesy z Rosjanami.

## ARMIA ROZBROILA PONAD 50 EKSTREMISTÓW

Wojsko peruwiańskie rozbroiło w poniedziałek dużą grupę bojowników ekstremistycznej organizacji Ruch Rewolucyjny Tupac Amaru w chwili przygotowywania napadu na miasto La Merced — poinformowała hiszpańska agencja EFE.

150-osobowa grupa Ruchu za-

## Rada Bezpieczeństwa ONZ jest po stronie Ukrainy w sporze o Sewastopol

Rada Bezpieczeństwa ONZ wyraźnie opowiedziała się po stronie Ukrainy w jej sporze z parlamentem rosyjskim o portowe miasto Sewastopol na Krymie.

„Rada Bezpieczeństwa wyraziła swoje zaniepokojenie decyzją parlamentu Rosji w sprawie Sewastopola i poparła stanowiska prezydenta i ministra spraw za-

granicznych Ukrainy” — oświadczył w imieniu Rady brytyjski ambasador przy ONZ sir David Hannay.

Rada Bezpieczeństwa ONZ z zadowaniem przyjęła stanowisko rządu rosyjskiego, który nie uznał uchwały parlamentu Rosji z 9 lipca br. o przynależności Sewastopola do Rosji. Decyzja parlamentu wywołała ostre sprze-

## F-14 ROZBIŁ PRZY LĄDOWANIU NA LOTNISKU

Myśliwiec bombowy F-14 rozbił się we wtorek niedaleko lotniska w stanie amerykańskiego „Abraham Lincoln” na wodach Oceanu Atlantyckiego.

Jak podała rzeczniczka wojskowa USA, jeden z pilotów zginął, a drugi ciężko ranny. Powodem katastrofy odniosło również rannym do służby pokładowej.

Samolot, stacjonujący w bazie San Diego w Kalifornii, odbywał lot ćwiczeniowy.

## WYCOFYWANIE BRYTYJSKICH POJACZÓW DO 1997 R.

Wielka Brytania będzie wycofywać stopniowo swoje wojsko z Hongkongu, co ma obecnosc armii, siły lotnictwa aż do dnia ogłoszenia przekazywania Chinom, co ma nastąpić w 1997 r. — oświadczył dowódca w Hongkongu John Foley.

Poinformował on, że batalionowy stacjonuje obecnie w Hongkongu, licząc niekiedy 7,5 tys. żołnierzy. W 1994 r. pozostanie tylko

## POLICJA SKONFIKOWAŁA 300 KG SEMTĘ I PERUTINU

Czeska policja krótko skonfiskowała prawie 300 kilogramów wybuchowców xu i perutinu — podjęła ją praska we wtorek. Chodzi przy tym o cztery semtex, materiały wybuchowe nie oznakowane, dające się więc zidentyfikować. Zamierzano go przewieźć do Niemiec.

Od początku roku nie ma już w Republice Czeskiej podobnych przypadków.

## ZAKAZANA PIECZ Z MRÓWKOJADAMI

W trosce o ochronę ludzkiego zdrowia władze chińskie zaprzęły dobrane się do skorywania restauracji, w których wuże się — nielegalnie — wiek niemal zupełnie — takie egzotyczne jak pieczeń z mrówkojadami gotowaną sowę.

Ekipy inspektorów wyjechały do prowincji, kontrolując się w rejonach Chin, jako że zwierzęta z zagrożonych gatunków najczęściej trafiają na patelnie lub do kotła.

mięzista szturmem zajęła zaatakować rozlokowane koszar policyjny i armii, władz administracyjnych i więziennic. Operacja nieudana, ponieważ na obywateli brojeniu przez wojsko peruwiańskie 50-osobowego oddziału.

ciw władz w Kijowie, które traktowały ją za przeszkodę dla międzynarodowych stosunków i naruszenie suwerenności terytorialnej Ukrainy. Kijów zwrócił się do ONZ o swoje stanowiska w sprawie rosyjskim parlamentem Bezpieczeństwa ONZ.

# Kalejdoskop aktualności

## NAJWAŻNIEJSZE — TO STABILIZACJA GOSPODARCI

20 lipca w rejonie okmiańskim przebywali premier Republiki Litewskiej Adolfas SLEŽEVIČIUS, minister rolnictwa Rimantas KARNAIČIUS i poseł na Sejm Juozas BARANAUSKAS.

W spotkaniu „Kairėnai” A. SLEŽEVIČIUS spotkał się z rolnikami. Podczas rozmowy poruszano aktualne sprawy związane z rozliczeniem przedsiębiorstw produkcji rolnej i przemysłu przetwórczego. Rolników przynajmniej wygórowane ceny sprzętu, nośników energii, nawozów. Sytuacja spółek rolniczych i rolników jest bardzo złożona. Zdaniem A. SLEŽEVIČIUSA, trzeba jak najprędzej ustabilizować gospodarkę, poszukiwać rynków do sprzedaży produkcji.

## MĘRZYSZY NIEPALĄCY RZĄD

Niech ten rząd będzie pierwszym niepalącym rządem. Stanie się to, zdaniem ministra zdrowia, akademika J. BRĖDIKISA, znaczącym i przekonującym wzorem dla wszystkich mieszkańców. Każdy minister, który poparł te inicjatywę, musiał własnoręcznie podpisać odpowiedni dokument.

## BEZ DYMU W GABINETACH

KOWNO. Wicemier miasta Rapoląs VASILIAUSKAS podpisał rozporządzenie, zabraniające palenia w gabinetach i korytarzach gmachu samorządu. Mer miasta Arimantas RAČKAUSKAS, wszyscy jego zastępcy, większość kierowników działów i pracowników są niepalący.

Dla tych, którzy nie mogą się obejść bez dymu tytoniowego, urządził się specjalne pomieszczenie.

## MIĘDZYNARODOWA NAGRODA DLA KOMPOZYTORA LITEWSKIEGO

Na międzynarodowym konkursie kompozycji kameralnych do tekstów Franza Kafki, który odbył się w Pradze, drugą nagrodę przyznano kompozytorowi litewskiemu Anatolijowi SZENDEROWI. Konkurs został zorganizowany staraniem stowarzyszenia im. Kafki, fundacji „Musica Judaica” i Fundacji Muzycznej Czech.

## KONFERENCJA DERMATOWENEROLOGÓW

W Wilnie odbyła się pierwsza międzynarodowa konferencja dermatowenerologów. Uczestniczyli w niej specjaliści tej dziedziny z Anglii, Białorusi, Estonii, Łotwy i Litwy.

Doświadczenia kolegów, zdaniem organizatorów konferencji, są bardzo ważne dla medycyny litewskiej nie tylko w aspekcie naukowym, praktyki leczniczej, ale też organizacyjnym, ekonomicznym. Nowa wiedza pozwoli skuteczniej przebudowywać struktury służb medycznych, zoptymalizować pomoc.

## ZMARŁ POETA PETRAS GAULĖ

19 lipca w wieku 70 lat zmarł poeta Petras Gaulė. Autor kilku książek poezji dla dzieci i dorosłych zdobył największy rozgłos dzięki tekstom piosenek, do których komponowali najwybitniejsi twórcy litewskiej piosenki. Dziesiątki piosenek Petrasa Gaulė śpiewane są w całej Litwie.

## ILE MAMY WAGONÓW?

Dokonano w końcu podziału taboru kolejowego byłego ZSRR. Litwa przejęła 13 tys. wagonów towarowych i 7156 kontenerów. Ponieważ takiej ilości wagonów do ruchu wewnętrznego nam nie trzeba — będziemy wagony arendować, wynajmować na wygodnych warunkach.

## HOTEL „LIETUVA” — Z MŁOTKA

Rozpoczął się konkurs chętnych nabycia na aukcji największego wileńskiego hotelu „Lietuva”. Chętni — to firmy międzynarodowe, amerykańskie i niemieckie.

Przygotowuje się do sprzedaży również przedsiębiorstwo „Audejas” i „Kilmat”.

## CORAZ WIĘCEJ KLĘSK ŻYWIŁOWYCH

Coraz więcej przybywa na świecie klęsk żywiołowych. Nie usunęło jeszcze skutków straszliwych powodzi w USA, a rozpoczęło się trzęsienie ziemi w Japonii. Naukowcy amerykańscy twierdzą, że znaczne ocieplenie się ostatnio klimatu spowoduje wzrost temperatury na Północy. Podobno przed epokowym spływaniem lodów po okresie lodowcowym w Grenlandii było bardzo ciepło. Potem klimat dwukrotnie się ochłodził.

## „VOLVO” NA LITWIE

Umowę o współpracy podpisali przedstawiciele szwedzkiej firmy „Volvo” i litewskiej spółki „Serwis-RAF”. Umowa uprawnia spółkę do sprzedaży na Litwie samochodów osobowych marki „Volvo”. W Kownie założony zostanie sklep szwedzkich samochodów, który będzie też przyjmował specjalne zamówienia. Zamierza się urządzić salon samochodowy, auta sprzedawać z gwarancją na wzór zachodni, organizować obsługę techniczną samochodów, dbać o to, by nie zabrakło części do tej marki rocznie. Na Litwie planuje się sprzedać do 400 samochodów tej marki rocznie.

Na podstawie doniesień agencji prasowych, radia i TV przygotowała Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

## UŚCISLENIE

W nr. 138 z dn. 21 lipca 1993 r. „Kurier” wydrukowaliśmy notatkę pt. „Udajęmy się do Polski”. Jak nas poinformował Konsul Generalny RP na Litwie, wyraża się tam pewna niecis-

łość. Opłatę 70 tys. złotych przy przekraczaniu granicy Polski pobiera się tylko od obywateli państw, z którymi nie ma odpowiednich umów. Polska i Litwa taką umowę podpisały, więc obywateli Litwy opłata taka nie obowiązuje.

Inf. w.l.

# Sejm w zwierciadle liczb

W ciągu drugiej sesji Sejmu odbyło się 81 jego posiedzeń, a razem z pierwszą — 142 posiedzenia. Na drugiej sesji przyjęto 68, ogółem zaś 97 ustaw. Odpowiednio 89 i 146 uchwał, 3 i 10 rezolucji. Obradujący dziełciokrotnie zarząd Sejmu podjął 21 uchwał.

Przedstawiając działalność Sejmu w zwierciadle statystyki, przewodniczący Sejmu Česlovas JURŠENAS przytoczył wiele interesujących liczb. Na przykład, spośród wszystkich deputowanych tylko G. Pavirius uczestniczył we wszystkich posiedzeniach. Po jednym posiedzeniu „opuszcili” J. Listavičius, Z. Pavilaitis, po 3 — V. Butenas, C. Juršėnas, V. Petrauskas, J. Zebrauskas. W stu posiedzeniach nie uczestniczył poseł minister spraw zagranicznych P. Gylys, w 95 — minister gospodarki J. Veseika. Zdaniem przewodniczącego Sejmu jest to zrozumieli i usprawiedliwione. Ale w 78 posiedzeniach nie uczestniczyli K. Snieško, w 73 — J. Mincevicius, w 69 — E. Zingeris...

Pięćmi najaktywniejszych posłów, którzy składali sprawozdania i referowały — to C. Juršėnas, J. Bernatoniš, E. Bičkauskas, V. Andriukaitis i S. Pečiulionis. Przewodniczący Sejmu zwrócił

uwagę dziennikarzy na to, że w tworzeniu ustaw uczestniczyli przedstawiciele różnych frakcji, różnych sił politycznych. Do pięciu najaktywniejszych należą dwaj przedstawiciele DPPL, po jednym przedstawicielu — Ruchu Centrum, socjaldemokratów i prawicy.

Wśród uczestniczących w dyskusjach nadal nieprzeciętnym jest S. Pečiulionis (249 razy), dalej idą A. Kubilius (232), A. Kunčinas (227), V. Zimnickas (160), V. Andriukaitis (171). Ani razu nie zabierali głosu w dyskusji V. Arbačiauskas, A. Giedraitis, K. Snieško. Po jednym razie przemawiali N. Ambrazaitė, V. Bubnys, V. Kanapeckas, J. Kirkišas, J. Mincevicius, A. Navickas, V. Pranevičius, A. Račas, V. Velikonis.

Najwięcej projektów ustaw zgłosili posłowie, następnie, zwłaszcza w ostatnim okresie — rząd i korzystając ze swego prawa inicjatywy ustawodawczej — prezydent republiki.

Najaktywniej działali w zakresie ustawodawstwa sejmowe komitety państwa i prawa, rolne, budżetu i finansów, gospodarki. Jako najważniejsze przyjęte w Sejmie całkowicie nowe ustawy

Ceslovas Juršėnas określił ustawy o prezydencie, wyborach prezydenckich, Sądzie Konstytucyjnym, centrum ludobójstwa, dowództwie wojskowym, dobroczynności i pomocy, ustawę o majątku związków zawodowych, ustawy o budżecie, pieniądzu, walucie zagranicznej, spółdzielczości i in. Sejm pracował również dużo w zakresie nowelizacji: ustaw, które nie wytrzymały prób życia lub nie odpowiadały naszemu programowi wyborczemu, stwierdził on.

Jednakże niektóre ważne prace, jakie miały być wykonane na pierwszej lub drugiej sesji, nie zostały zrealizowane, przynajmniej Česlovas Juršėnas. Dotychczas nie mamy ustawy o rządzie, uzgodnionej z nową Konstytucją. Nie została przyjęta ustawa o nowej instytucji — kontrolerze sejmowym, nie zdążyliśmy przyjąć również statutu Sejmu. Sejm niewystarczająco kontrolował wykonywanie swych uchwał.

Przewodniczący Sejmu wyraził nadzieję, że do organizowania sprawnej pracy Sejmu powinien się znacznie przyczynić zarząd Sejmu, chociaż powołany z opóźnieniem.

Rozpoczęło już przygotowanie do nowej sesji. Rozpocznie się ona 10 września.

(ELTA)

## O KONIECZNOŚCI ODNOTOWANIA MIĘDZYNARODOWEGO STANDARDOWEGO NUMERU KSIĄZKI (INSB) W WYDANIACH

Rząd Republiki Litewskiej 9 lipca 1993 r. wydał uchwałę nr 513, na mocy której wydawcy Republiki Litewskiej w wydawanych przez siebie książkach mają drukować międzynarodowy standardowy numer książki (INSB).

Wszystkie przedsiębiorstwa poligraficzne Republiki Litewskiej zobowiązane są nie przyjmować od wydawców rękopisów

do druku bez wskazania międzynarodowego standardowego numeru książki (INSB).

Ustalono, że dla książek wydawanych w Republice Litewskiej międzynarodowy standardowy numer książki (INSB) nadaje Narodowa Agencja ISBN Centrum Bibliografii i Księgoznawstwa Litewskiej Biblioteki Narodowej im. Martynasa Mažvydas.

## Rozporządzenie Rządu Republiki Litewskiej nr 526 p z 14 lipca 1993 r. W SPRAWIE KOMISJI OCENY DZIAŁALNOŚCI ARMII KRAJOWEJ NA LITWIE

1. Utworzyć następującą komisję oceny działalności Armii Krajowej na Litwie:

V. Zalis — zastępca dyrektora Instytutu Historii Litwy (przewodniczący komisji);

A. Bubnys — kierownik grupy roboczej Dyrekcji Generalnej Archiwów Litwy;

A. Eidintas — kierownik wydziału odrodzenia narodowego i historii Republiki Litewskiej Instytutu Historii Litwy;

M. Tamošiūnas — pracownik naukowy Instytutu Historii Litwy;

L. Truska — docent katedry historii Litwy Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego;

R. Zizas — pracownik naukowy Instytutu Historii Litwy;

R. Zepkaitė — starszy pracownik naukowy wydziału odrodzenia narodowego i historii Republiki Litewskiej Instytutu Historii Litwy.

2. Z uwagi na życzenia ambasady Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie zaprosić do udziału w pracy komisji następujących naukowców Rzeczypospolitej Polskiej: prawnika R. Jasce, historyków A. Chmielarcza, H. Piskunowicza, A. Przeźwiñnika, T. Strzembosza.

3. Komisja do 1 grudnia 1993 r. ma przedstawić swe wnioski Ministerstwu Sprawiedliwości.

Premier  
Adolfas SLEŽEVIČIUS



MIGA WKI WILEŃSKIE. Starówka.

Fot. S. Najmowicz

## DZIŚ W BANKACH LITEWSKICH

Bank	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Hermis”	4,05	4,21	2,25	2,34	0,38	0,40
„Littimpex”	4,05	4,20	2,25	2,35	0,30	0,40
„Innowacjii”	4,05	4,21	2,20	2,28	—	—
Wileński komercyjny	3,90	4,05	2,26	2,35	0,29	0,36
„Lietuvos verslo bankas”	4,05	4,21	2,28	2,37	0,30	0,31
Senamiesčio bankas	4,04	4,21	2,26	2,35	—	—
Litewski Państwowy Bank Komercyjny	4,05	4,21	2,30	2,40	0,30	0,32

## NOTOWANIA KURSÓW PODSTAWOWYCH WALUT W NARODOWYM BANKU POLSKIM NA 21.07.93

	Skup	Sprzedaż	Marka niemiecka	10352	10774
Frank francuski	3032	3156	Dolar amerykański	17668	18390
			Funt brytyjski	26553	27637
			Frank szwajcarski	11792	12274

## Nie tylko o „Kurierze”

Kochani! Wybaczcie mi Państwo może zbyt poufaty zwrot na wstępie listu, ale nie znajduję innego, aby wyrazić swoje uczucia do Polaków żyjących poza granicami Polski.

40-lecie Waszego pisma zbiegło się z 60-leciem moich urodzin, które obchodziliśmy tu — na Litwie — odpoczywając w sanatorium. Przepadkowo zdobyłem jubileuszowy numer Waszego pisma i jak to się mówi — przeczytałem go od deski do deski. Niemal każde zdanie budziło we mnie wzruszenie. Żarliwość wypowiedzi dziennikarzy, bohaterów wywiadów, piękna polszczyzna, przebijająca się w każdej wypowiedzi miłość do tradycji, historii, szacunek dla ludzkich problemów, powściągliwość w ocenie tak zwanych trudnych spraw narodowościowych nadaje Wam, moim skromnym zdaniem, najwyższą rangę kunsztu dziennikarskiego.

Urodziłem się w Stanisławowie, Litwa to moja druga miłość — i ta z poezji Mickiewicza, z powieści Orzeszkowej i ta z opowiadań Polaków pochodzących z Litwy. Cieszę się więc, że tu właśnie — na tej ziemi — mogę obchodzić moje urodziny.

Czytając „Kurier Wileński”



zwróciłem uwagę na poruszone w nim problemy wynikające z zaszłości historycznych między Litwą i Polską. Jako Polak nie mogę powstrzymać się od refleksji historycznych i pozwolę je sobie tu przedstawić.

Nasza historia nie szczędziła nam tragedii narodowych, ale chciałbym powiedzieć Litwinom, Białorusinom, Rosjanom, Ukraińcom i innym, że gdy w Europie Zachodniej plonęły stopy, ci którzy byli prześladowani we własnej Ojczyźnie, właśnie w Polsce szukali schronienia. Jeżeli ktoś zginał z ręki Polaka, to tylko z bronią w ręku, na polu walki, nigdy zaś we własnym łóżku skrycie zamordowany. Ani w przeszłości, ani w czasach obecnych Polak nigdy nie odwrócił się od potrzebującego pomocy. W naszej historii nie było żadnej organizacji, która by kola-

borowała z najeźdźcą. Zdarzały się — rzecz jasna — indywidualne przypadki współpracy z wrogiem, ale te zazwyczaj kończyły się wyrzkiem za zdradę Ojczyzny. Każdy obywatel mieszkający w Polsce znajduje wśród Polaków życzliwych i przyjaznych sąsiadów. Tak było i tak jest! Podobnie, jak nasi sąsiedzi, cieszymy się z wolności i kiedy wspólnie możemy żyć w spokoju, nie dajmy się poróżnić jakąś pseudoideą wymyśloną przez szaleńca, który chce zwrócić nas przeciwko sobie. Historia uczy, lecz nie nakazuje powtarzać błędów. Chciałbym, aby opatrność pozwoliła mi przyjechać jeszcze raz tu — na Litwę i zobaczyć jak Litwini, Polacy, Rosjanie, Białorusini tu zamieszkałi żyją w zgodzie i wspólnie wzbogacają tę piękną ziemię. Życzę Wam, abyż dać wian — ten z Zachodu czy ze Wschodu — nie zламаł jednej tądym wielonarodowego kwiatu rosnącego pośród pięknych litewskich łąk. Niech różnorodność kultur i tradycji mieszkających tu narodów wzbogaca życie społeczne i wzbudza wzajemny szacunek. Niech Matka Ostrombramska bogosławi Litwę i ludzi tu żyjących. Zaś „Kurierowi Wileńskiemu” życzę przetrwania wieków cały! Z poważaniem

Zbigniew Michał KARIPIK  
Polska

## Akcje dla naiwnych

Drogi „Kurierze”! W związku z 40-leciem gazety składam Redakcji najserdeczniejsze życzenia, chcę też zaznaczyć, że „Kurier” z każdym dniem jest coraz ciekawszy. Bardzo podobają mi się nowe rubryki „Kalejdoskop aktualności”, „Trojki dnia powszedniego”, „Okno na świat”, „7 dni w zwierciadle prasy litewskiej”.

Informacja, którą przekazuję nam „Kurier” (zwłaszcza dotycząca podwyżek cen, które stały się już codziennością) nie zawsze bywa dla czytelnika przyjemna, ale jest bardzo potrzebna, gdyż dzięki niej wiemy, co w sprawie piszczy. Nie bardzo lubię krzykowi, gdyż przeciętny czytelnik ich „nie ugryzie”, są dla garstki mądrych. Natomiast dociepcy są świetnie i bardzo ożywiają gazetę. Zaś najbardziej nie lubię reklam. Rozumiem, że powinny być, gdyż pomagają w utrzymaniu naszej gazecie, ale są również dla garstki bogatych, a czasem też kłamli. Na jedną taką reklamę i ja — stara kobieta — dałam się w ubiegłym roku nabrać. Wychytałam, że w siedzibie Miejskiego Zarządu ZPL (ul. Pylimo 45/2) za czeki inwestycyjne można nabyć akcje. Diabeł mnie skusił, by tam pójść. Zastałam tam dwu panów — prawników. Świetnie

mówili po polsku i bardzo przekonująco reklamowali wspomniane akcje. Ponieważ mieszkam w bardzo starym domu, do tego mieszkanie jest ze wspólną kuchnią, więc pomyślałam, że lepiej wydać czeki inwestycyjne na tak kuszące akcje niż na wykupienie mieszkania.

Panowie chętnie pomogli mi zapłacić potrzebne blankiety, znalazła się nawet pani notariusz, która od ręki zatwierdziła kilka moich podpisów. Jeszcze coś tam w gotówce dopłaciłam do tego „świeżego interesu” i już było po formalnościach. Odbyło się jeszcze ogólne zebranie akcjonariuszy, na którym poinformowano nas, jakie mamy prawa i jakie obowiązki. Dowiedzieliśmy się również, że za nasze czeki zostanie wykupiona część akcji przedsiębiorstw „Zalgris” i „Komunaras” i to już było wszystko. O terminie drugiego zebrania miano nas zawiadomić, na tym drugim zebraniu obiecano też wręczyć nam dokumenty potwierdzające zakup akcji. Od tego czasu minął już rok i nie — cisza. Żadnego wezwania na zebranie, żadnego ogłoszenia w prasie. Mam przeczucie, że podobnie, jak inni naiwni, zostałam wykiwana. Zresztą o innych nie wie-

wiem, gdyż nikogo z nich nie znam. Może inni już liczą dywidendy... Szczerze mówiąc, bardzo wątpię. W związku z tym chciałbym, by ktoś, kto podobnie, jak ja, w ubiegłym roku kupował w ZPL-u „ziotodajne” akcje, odezwał się do mnie. Może razem spróbujemy odnaleźć naszych „dobrodzieci”. Mój adres: K. Łoś, ul. Gėlių 4-11, 2024 Wilno.

K.ŁOŚ

PS. Jeżeli należy mi się honorarium, proszę przekazać je na budowę polskiej szkoły w Justyniackach.

OD REDAKCJI: Trochę nas dziwi, że autorka listu zamiast dochodzić sprawdziła tam, gdzie została swoje czeki — czyli w zarządzie miejskim ZPL — poszukuje towarzyszy w nieszczęśliwej. Ale być może w grupie różnie jest dochodzić swoich praw. W każdym bądź razie w związku z treścią powyższego listu nasuńmy nam się następująca myśl: być może panowie, którzy wystąpili z inicjatywą kupna wymienionych akcji i zbrali na ten cel czeki inwestycyjne, zgubili (dla przykładu) spis swoich akcjonariuszy i teraz mimo szerszych chęci nie mogą do nich — w tym też do pani — dotrzeć. Postanowiliśmy więc im to ułatwić. Chętnie udostępnimy nasze bazy dla zarządu miejskiego ZPL, który za pośrednictwem „Kuriera Wileńskiego” może dotrzeć do poszkodowanych i wyjaśnić, jak też to było z tymi czekami i czyja to była inicjatywa oraz kiedy następane zebranie akcjonariuszy? Szczerze mówiąc — redakcja też spala ciekawość.



## DLUGA DROGA PO TORACH KOLEJOWYCH

Szanowna Redakcjo! Zwraca się do redakcji grupa mieszkańców z Sołeczni i okolicznych wsi, którzy przystają do usługi kolei. Od 23 maja uległ zmianie rozkład jazdy pociągów. Rano, gdy musimy jechać do pracy, nie mamy kłopotu, gdyż są dwa pociągi — jeden o godz. 4.49, drugi o 5.38. Gorzej, gdy musimy po pracy wracać do domu. Pierwszy pociąg, który nadaje się do tego celu, odjeżdża z Wilna o godzinie 15.30. Dojeżdża do stacji Stasilos i wraca z powrotem do Wilna. Zaś pasażerowie zmęczeni po pracy muszą po partyzancko — kto koleją, kto lasami — przedierać się w kierunku Sołeczni. Od Stasilos do Sołeczni jest 6 kilometrów i ludzie muszą stracić co najmniej godzinę na pokonanie tej trasy. A przecież pociąg pokonałby ją w ciągu 4-5 minut, gdyby się „pofatygował” do Sołeczni. Poza tym godzina odjazdu — 15.30 nie jest najlepiej wybrana. O tej porze ludzie dopiero kończą pracę w zakładach, więc

przeważnie nie mogą zabrać z sobą bagażu. Według starego rozkładu odjeżdżał o 16.05 i podróżnicy nie musieli czekać na pociąg. Nie rozumiemy, dlaczego jazdę pociągu przesunęli o godzinę?

Następny rejs jest aż o 17.30, to z kolei dla większości z nas. Ludzie muszą w oczekiwaniu na pociąg przeżyć pół dnia bez tulać się po Wilnie.

Szanowna Redakcjo, nie prosimy o pomoc w rozkładu pociągu kursującego linii Wilno — Stasilos — Sołeczni. Z szacunkiem pasażerowie (36 podpisów)

OD REDAKCJI: Co o redakcja nie ma wpływu układanie harmonogramu pociągów, tym niemniej po list kierujemy do dyrekcji „Litewskich Kolei” i mamy nadzieję, że życzenia pasażerów zostaną spełnione.

## Nasze pieniądze trzyma w torbie

Szanowna Redakcjo! Stale mamy kłopoty z naszą listonoszką Stanisławą Bobrowicz. Jak wiemy, do obowiązków listonosza należy roznoszenie emerytur i rent. Nasza listonoszka również to robi, ale prawie nigdy nie udaje się jej dostarczyć tych pieniędzy na czas. Moja córka jest inwalidką, więc nieraz zmuszoną jesteśmy po bezwzględnej czekaniu zwracać się do kierowniczki poczty pani Ireny Subotowicz w poszukiwaniu zaginionej renty. I niezmiennie dowiadujemy się, że pieniądze żyją przed kilku dniami wzięła listonoszka. A listonoszka nosi te pieniądze w torbie i czeka okazji, aż spotka emerytę w autobusie lub na ulicy, wówczas dopiero człowiek otrzymuje długo oczekiwaną emeryturę. Co mają w tej sytuacji robić starszuszki, którzy przeważnie żyją od emerytury do emerytury? Co mają robić ludzie, którzy nie nie uciuli „na czarną godzinę”? Należymy z córką do takich. Gdy córka zachorowała, mu-

siałam pożyczyć pieniądze siadów, podczas gdy jej rezerwa w torbie listonoszki. Gdyby nie obok dobrych ludzi, byłoby krucho.

Droga Redakcjo! Proszę, że musieliśmy napisać o tym dakej, ale jak długo można w ten sposób żyć? Nie chcę, żeby moje dziecko, że listonoszka po przelaniu tego listu w „Kurierze” swój stosunek do pracy na ten poważny i odpowiedzialny może, Stanisławą Bobrowicz sama jest emerytką, a pozostaje na własnej gospodarce w stanie spraszać swoim obkom w pracy. Jeżeli tak, to ustąpić miejsce komuś, kto obowiązków listonosza nie będzie ponad siły. Sądzę, że niejasny ryd dorobitczydzi chętnie przeczytają prasę i emerytury

Z szacunkiem

Wanda TARCIŃSKA

### Dbajmy o czystość języka

## Czy grandinè to cep?

Szanowna Redakcjo! Nie mogłam się powstrzymać, żeby nie napisać tego listu. Otóż niedawno wpadł mi do rąk podręcznik języka litewskiego „Lietuvių kalbos tekstai ir užduotys” (rusy i lenku mokyklų IX-XII klasių. Sudarė Ona Pigagiėnė). W tym podręczniku są małe słowniczki litewsko-rosyjsko-polskie. Bardzo bym chciała, żeby na lamach „Kuriera” ujawnił się autor tłumaczenia znaczeń litewskich na język polski. Bo oto jakie „perly” znalazłam w tych słowniczkach:

vaisius — płód (8 str.)  
perduoti — sprzedać (17 str.)

pašto ženklas — marka (19 str.)  
posūnis — posynek (32 str.)  
sluoksnis — stój (76 str.)  
grandinè — cep (70 str.)  
tyrinėti — nasładować (70 str.)

Tego rodzaju „perełki” wymienionym podręczniku jest wiele więcej, ale sądzę, że w sensu dalsze ich wymienienie nie ma sensu. Chciałabym jedynie zadać pytanie: Czy powinniśmy czystość tylko litewskiego języka łączyć wyrazi szacunku całej Redakcji.

Lucja SZYMAK

Dziewiętny

### UWAGA, POECI!

## „Polska nam Papieża dała”

Szanowni Czytelnicy! Coraz mniej czasu dzieli nas od spodziewanej wizyty Ojca Świętego na Litwę. Czekamy na przyjazd Jana Pawła II z ogromną niecierpliwością, chyba każdy z nas na swój sposób duchowo szykuje się do tej wizyty. Najlepiej mają ludzie obdarzeni jakimś talentem, gdyż mogą wyrazić swoje uczucia i doznania związane z tym doniosłym wydarzeniem w rysunku, melodii, wierszu. Tym razem mamy miłą niespodziankę dla ludzi obdarzonych talentem poetyckim. Otóż w tym roku staraniem Stowarzyszenia Folklorystycznego Teatr Regionalny w Krakowie ukazał się I tom antologii pt. „Polska nam Papieża dała”. Antologia zawiera teksty poetów nieprofesjonalnych o Janie Pawle II. Niżej prezentujemy jeden z utworów z wymienionej antologii.

Ale do sedna sprawy. Stowarzyszenie planuje wydanie II tomu antologii. W związku z tym poeci nieprofesjonalni mogą nadsyłać do Krakowa swoje wiersze o papieżu opatrzone notatką biograficzną autora. Stowarzyszenie Folklorystyczne Teatr Regionalny czeka, Szanowni Poeci, na Wasze wiersze o Janie Pawle II, które należy nadsyłać na adres biura Stowarzyszenia: ul. Karmelicka 34, 31-131 Kraków, Polska.

### Z WYBORU KRÓLOWEJ POLSKI

Matko, Królowo Polski  
Niech Twoja tarcza blasku  
Oświełli umysły najślabsze,  
Niech da im moc o brzasku.  
Świętości nasza, serca najślenniejsze  
Osłoi swym płaszczem ogromnym  
Syna świata naszego,  
Jana Pawła II-go.  
Człowieka najrozumniejszego.  
O, Matko! Miej Go w swej opiece,  
Wspieraj Go wytrwałością,  
Aby On chorých, wąpiących uleczył.  
Wspomagać Go w zdrowiu i cierpieniu.  
Wskazuj Mu drogi bezpieczne,  
Napełniaj Go rozumą,  
Prowadź tam, gdzie to konieczne,  
Oddalaj myśli ciężarne twóga.  
O, Matko, Oredniczko nasza,  
Uchroń Go dla naszej sprawiedliwości,  
Dla Boga, dla człowieka godności.  
Błagamy Cię, my Twoje dzieci...

Walentyna GADOMSKA

Łódź, 1987 r.

# DOWÓD OSOBISTY ZAGUBIŁ SIĘ W KOMPUTERZE

Tę, co przeżyłem walcząc o nowy dowód osobisty, można porównać jedynie z horrorem wysylnym przez paranoika. Wcześniej nie przewidywałem, że zamiana dowodu z sowieckiego na litewski będzie wymagała wielu godzin wyekwiata w ciastym, żalocznym i dusznym pomieszczeniu komisariatu, że w tłumie czekających na upragnione dowody powyrwyją mi guziki, że będę musiał stracić tyle cennego czasu i co gorsza — nerwów.

Rozpocząłem swoją drogę przez mięką dokładnie 15 kwietnia 7. Wówczas to z zapelnionym blankietem, trzema zdjęciami, starym dowodem, metryką i zaświadczeniem obywatela udałem się do komisariatu przy ulicy Lwowskiej 7. W zatłoczonej poczekalni na stojąco spędziłem dwie godziny, więc gdy wreszcie przekroczyłem próg pokoju nr 12, odetchnąłem z ulgą. Moją radość natychmiast zgasił surowy głos urzędniczki:

— Dlaczego w blankiecie wpisać imię Jan, a nie Iwan, jak w starym dowodzie?

— Dlatego, że takie imię nadał mi podczas chrztu, zresztą oto moja metryka, według której również jestem Janem.

Następnie urzędniczka rzuciła okiem na zdjęcia i zawyrokowała:

— Musicie zrobić nowe zdjęcia, gdyż rozciął się blok i teraz zdjęcia są niezgodne z wymaganymi wymiarami.

Bardzo zdumiony takim obrotem sprawy przez 10 minut tłumaczyłem, że rozciągając zdjęcia chciałem ułatwić urzędnikom pracę. Nie wiedziałem, że nie można ich rozciągać i w prasie nie było o tym żadnej wzmianki. Jedynym wymaganie o którym pisało w gazetach, było to, by zdjęcia miały wymiary 35x45 mm. Zaś rozciągając zdjęcia pozostawiłem spory zapas itp. itd. Po usilnych perswazyjach zdjęcia jednak przyjęto. Urzędniczka wpisała mi na zaświadczeniu obywatela nr 3480 i oświadczyła, że po nowy dowód powinienem się stać w środę czerwca.

18 czerwca po południu wybrałem się więc po dowód. Na drzwiach pokoju nr 2 zobaczyłem kartkę informującą, że do odbioru są dowody z serii H001 — nr 3500, co obejmowało i moją serię,

więc postusiłem ustawiłem się w długiej kolejce. Po tym, gdy moje nogi zostały doszczętnie zdeptane przez innych petentów, a na marynarce zabrakło 2 guzików i już prawie dotarłem do upragnionych drzwi, wyjrzała z nich urzędniczka i gromkim głosem obwieściła wszem i wobec: „Pamiętajcie, że dziś jest piątek, więc przyjmujemy tylko do 17.30, więc radzimy nie stać na próżno...”

Urzędniczka była konsekwentna. Punkt 17.30 drzwi gabinetu przed nami zamknięto i kolejka, na której czekali stulecia, zaczęła się rozchodzić mrużąc z niezadowolenia.

W poniedziałek — 21 czerwca — postanowiłem przyjść pół godziny przed otwarciem pokoju nr 2. Niewiele to pomogło i tak musiałem odczekać 2 godziny. Ale to tylko pół biedy. Za drzwiami czekała mnie niespodzianka — wśród dowodów do odebrania mego nie było. Dziewczyna wzięła moje zaświadczenie obywatela i udała się na poszukiwanie zaginionego dowodu. Wróciła po upływie pół godziny i oświadczyła: „Został popełniony błąd. Pod pana numerem 3480 jest zarejestrowana kobieta i dlatego pana paszport jeszcze nie jest gotowy. Proszę dzwonić pod numerem telefonu 75-05-88, a dowie się pan, kiedy będzie paszport i wówczas wydamy go poza kolejką”.

We czwartek — 24 czerwca — zadzwoniłem pod wskazany numerem i ku mojej radości dowiedziałem się, że odnaleziono oba dowody nr 3480, więc mogę przyjechać po odbiór swego. Na chwilę urwałem się z pracy i pojechałem na Lwowską. Niestety, nie było mowy o wejściu bez kolejkę do pokoju nr 2, gdyż przy drzwiach społecznie pełniło dyżur dwóch osiłek. Próbowałem wytłumaczyć moją sytuację, ale w odpowiedzi usłyszałem: „Nie pchaj się na chama i nie opowiadaj mi bajek. U nas w Taurage z takimi, jak ty, gadają inaczej...”

Argumenty „nie do odrzucenia” nieco ostudziły mój zapał, więc postanowiłem „zapolować” na urzędniczkę. Wyjrzała z pokoju po upływie pół godziny i bez protestów wpuściła mnie do środka, ale poszukiwania mego dowodu w ogólnym segregatorze znów były bezskuteczne. Wówczas urzędniczka na następne pół godziny zniknęła z pokoju. Wróciła z niewyraźną miną... bez dowodu. Błagalnym tonem jęknęła: „Pana dowód zgubił się gdzieś na komputerze. Proszę przyjść jutro...”

Argumenty „nie do odrzucenia”

nia” nieco ostudziły mój zapał, więc postanowiłem „zapolować” na urzędniczkę. Wyjrzała z pokoju po upływie pół godziny i bez protestów wpuściła mnie do środka, ale poszukiwania mego dowodu w ogólnym segregatorze znów były bezskuteczne. Wówczas urzędniczka na następne pół godziny zniknęła z pokoju. Wróciła z niewyraźną miną... bez dowodu. Błagalnym tonem jęknęła: „Pana dowód zgubił się gdzieś na komputerze. Proszę przyjść jutro...”

— Za jakie grzechy muszę po raz czwarty szturmować ten urząd, wysłuchiwać obelg stojących w kolejce i narażać się wręcz na poturbowanie? —

Urzędniczka na to, że to nie jej wina i że nie powinienem nikogo słuchać w kolejce, lecz walić do niej, jak w dym.

Następnego dnia drzwi gabinetu nr 2 bronił kordon bojowo nastawionych kobiet, które o niczym nie chciały wiedzieć poza pilnowaniem porządku. Znowu przez godzinę polowałem na urzędniczkę.

Nowy dowód po tylu przejściach już mnie nie cieszy. Zastanawiam się tylko: skoro należały nie przygotować się do wymiany dowodów, to dlaczego wyznaczono tak szybki termin ich wymiany. Poza tym, zwróciłem uwagę, że w nowych dowodach jest zaledwie kilka drukowanych linijek. Czyżby na ich wpisanie i na wklejenie zdjęcia potrzeba aż 2-3 metki? W ciągu tego czasu, tekst, który wpisany jest do dowodu, można wybić dżetem na marmurowej płycie. Co innego, gdyby o dowód osobisty ubiegał się człowiek, który przybył z innego państwa. Wówczas należałoby zasięgać o nim informacji w innym kraju i to mogło trwać dłużej. Ale nie mięści się to w głowie, gdy chodzi o rdzennych mieszkańców Litwy, którzy przychodzą po dowody z pełnym zestawem dokumentów i zaświadczeń. A może naraziłem się z powodu tego, że miałem metrykę, gdzie nazwano mnie Janem?

Jan JARMOŁKOWICZ

m. Wilno

# Troski dnia powszedniego

We wtorek telefon — we czwartek odpowiedź

## SPOTKANIE Z OJCEM ŚWIĘTYM — NASZE CZY PIELGRZYMÓW Z POLSKI?

Jeżdżę niemało po parafiach Wileńszczyzny i rozmawiam z duchownymi i wiernymi odnośnie organizacji spotkania Papieża. Ogarnia mnie mieszane uczucie. Wiem, że przepustek np. na Mszę Świętą w Zakrecie będzie bardzo mało dla nas, mieszkańców Wilna, Wileńszczyzny. Natomiast wiem też, że nasze polskie organizacje — ZPL, Fundacja Kultury, Stowarzyszenie Katolickie i inne złożyły zgłoszenia do Komitetu organizacji pobytu papieża na otrzymanie przepustek dla pielgrzymów z Polski do Zakretu czy innych miejsc, gdzie będzie Ojciec Święty. Jakoś nie słyszałem, aby te organizacje starały się o przepustki dla swoich parafian czy w ogóle rodaków. A przecież do nas Jan Paweł II przyjeżdża po raz pierwszy, w Polsce zaś był już cztery razy...

Stanisław URBAN

Zaiste, problem istnieje bez wątpienia. To prawda, że Ojciec Święty przyjeżdża na Litwę i przede wszystkim jej mieszkańcy muszą mieć dostęp do miejsc modlitwy Papieża. Można zrozumieć organizatorów pobytu Ojca Świętego, że do miejsc „zamkniętych” nie wydadzą przepustek, albo wydadzą ich bardzo mało pielgrzymom z zagranicy, ale przecież będzie szlak papieski na naszych przepięknych ulicach wileńskich, kowieńskich, przy unikalnej Górze Krzyży. Być przy tym — to też należałoby przeżyć duchowe. Poza tym, zgodnie z ustalonym trybem przepustki do miejsc modlitwy Papieża będą dzielone przez parafie. W tym również dla mieszkańców Wilna oraz Wileńszczyzny. Szerzej o tym będzie mowa w wywiadzie z Ks. Proboščem kościoła Św. Ducha Janem Kasiukiewiczem.

## ROZCZAROWANIE AUDYCJA

Może nieładnie postąpię mówiąc o tym głośno, ale jeśli my, Polacy, nie powiemy — to kto? Chodził mnie o ostatnią audycję telewizyjną „Rozmowy wileńskie”. O tym, gdy wilaninie Polacy żyli w ciągu ubiegłego tygodnia tak pięknymi imprezami związanymi z operacją „Ostra Brama”, kiedy mnóstwo ludzi przybyło na cmentarz Rossa, audycja polska nie dała ani słowa. Kamera utrwała Częstochowę, Lwów, niemenczyńskiego numizmatyka — to co może być zawsze, jak dodatek do naszych aktualnych spraw.

Roman LACHOWICZ

No cóż, przyko mi wytykać kolegom, ale rzeczywiście ta audycja była niezbyt udana, widocznie wypłynęła na to okres urlopowy, bo w zasadzie „Rozmowy wileńskie” nie omijają aktualności i robią to na dobrym poziomie zawodowym.

## O STUDIOWANIU MEDYCYNIE I BANKACH LITEWSKICH

Chcę nawiązać do repliki sobotniej w „Kurierze” „Poufna inicjatywa”. Rzeczywiście, był to dobry pomysł Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy co do medycyny na UW dla absolwentów polskich szkół. To, że nie zostało nagłośnione, odebrałam z wielkim żalem i dopiero teraz widzę, że gdyby to doszło do skutku, mogłoby zmienić moje życie. Otóż studiowałam już trzy lata na medycynie w Kownie. Co prawda, trzeciego roku nie zaliczyłam, bo urodziłam dziecko, a i mieszkamy z mężem w Wilnie, więc na dojazdy do Kowna pozwolić nie mogę. Po litewsku rozmawiam, chociaż przy studiowaniu odczuwałam trudności. Gdyby zebrała się grupa medyków—Polaków, zaczęłabym znów studia. Przychodziłam do Uniwersytetu Polskiego ze swoją sprawą... to radzono mi składać egzaminy, że, być może, potem trafię do Białegostoku...

Inna sprawa — chciałam podziękować redakcji za takie tabelkowe podanie kursu walut. To jest dużo lepsze i klarowniejsze.

Ludwika KOCZAN

## KIEDY SIĘ ZMNIEJSZA OPŁATA ZA MIESZKANIE?

Powiedziano mi, jeśli ktoś z rodziny mieszkający w jednym mieszkaniu przez dłuższy czas nie będzie w nim, ma prawo za usługi komunalne nie płacić. Niestety, moje starostwo nie chciało uhonorować wyjazdu na dwa miesiące mojej siostry do rodziny na Białorusi, mimo że siostra przedstawiła potwierdzenie trzech sąsiadów, że wyjeżdża i bilet. Podobno potrzebny dokument albo ze szpitala, albo z delegacji. Przecież nie tylko takie sytuacje bywają, kiedy człowiek wyjeżdża na dłuższy czas.

Leokadia CHAREWICZ

Absolutnie się z Panią zgadzam, a rozmowa z księgową starostwa, do którego siostry, panie Charewicz należą, upewniła mnie, że sprawa wniesienia opłaty za usługi komunalne będzie załatwiona pomyślnie.

Kilka telefonów dotyczyło trudności z rozliczeniami w sklepach nowymi pieniędzmi — litami. Starsi ludzie nie orientują się w monetach, nie rozróżniają ich, a w wielu wypadkach mówili o pomyłkach ekspedientek, zamierzonych czy nie zamierzonych. Podzielamy wszyscy to zdanie, zresztą, z zawodu jest lekarzem—pediatrą. Jej ojciec Jan Bruziewicz — był żołnierz II korpusu walczącej pod Monte Cassino. Zmarł w Kanadzie. Wiadomości o Mirosławie Bruziewicz prosimy kierować na adres: Barbara Bruziewicz—Mikłaszewska, ul.

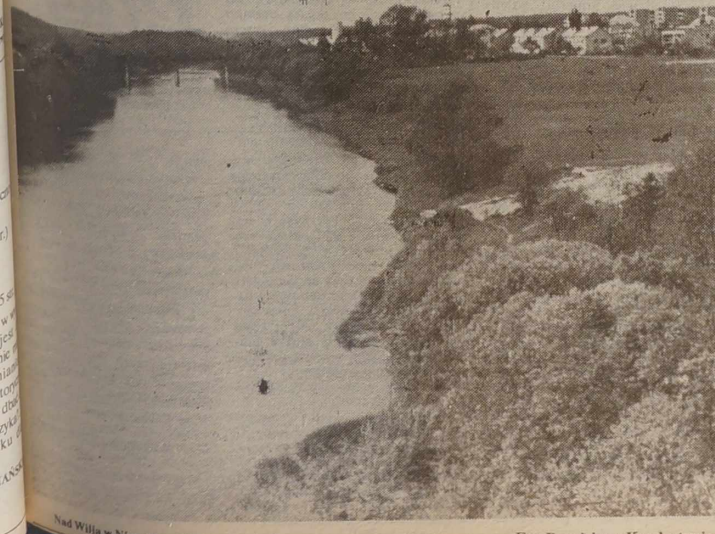
Na tym kończę. Dziękuję za telefony, rozmowy, zaufanie. W przyszłym wtorek rozmawiać z Państwem będzie kierowniczka działu szkół i młodzieży Lucia BRZOZOWSKA (tel. 42-79-73). Do usłyszenia.

Kryszyna ADAMOWICZ

## POSZUKUJĄ

Barbara Bruziewicz—Mikłaszewska poszukuje Mirosława Bruziewicz, córki Jana. Mirosława Bruziewicz urodzona we wrześniu 1939 roku, z zawodu jest lekarzem—pediatrą. Jej ojciec Jan Bruziewicz — był żołnierz II korpusu walczącej pod Monte Cassino. Zmarł w Kanadzie. Wiadomości o Mirosławie Bruziewicz prosimy kierować na adres: Barbara Bruziewicz—Mikłaszewska, ul. Swobodna 14 m 12, 50-088 Wrocław, Polska, tel. 67-87-91.

Zofia Porębska pragnie odnaleźć rodzinę zamieszkałą niedługo w Nowych Trokach — siostrę Toskę oraz braci Antoniego i Ryśka. Mieszkał dawniej w domu żandarmów. Gdyby ktoś miał informację dotyczącą tych osób, proszony jest o kontakt z A. Andruszkiewicz. Adres: A. Vieniulio 10-2, 2001 Wilno, Litwa.

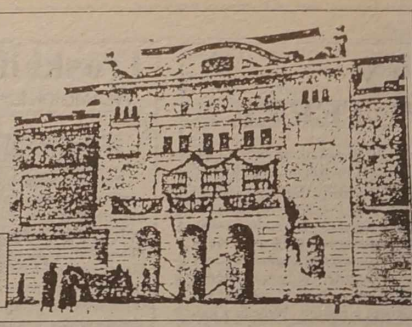


Fot. Bronisława Kondratowicz

Nad Wilną w Niemczech

# Sejm Wileński 1922 r.

## KRONIKA DOKUMENTALNA



**Sytuacja na Wileńszczyźnie po wkroczeniu wojsk polskich. Czynności podjęte przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich, mające przygotować wybory do Sejmu w Wilnie**

Już na przełomie czerwca i lipca 1919 r. Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich, na którego czele jako Komisarz Generalny stał wtedy Jerzy Osmotowski, podjął pierwsze czynności związane z przygotowaniem wyborów. Komisarz Generalny mianował instruktorów wyborczych mających rozpocząć przygotowanie spisów wyborców w powiatach oraz informować ludność o mających nastąpić wyborach. Wybrano po jednym instruktora na powiat. Podjęta akcja z powodu niedopracowania programu działania posuwała się bardzo wolno i bez większych efektów. W związku z tym w listopadzie 1919 r. rozpoczęto w czerwcu działalność zmodyfikowano. Instruktorzy wyborczy zostali przemianowani na instruktorów do przeprowadzenia spisów ludności. Mieli oni obowiązek ściślejszej współpracy z powiatowymi władzami administracyjnymi oraz musieli mieszkać w miejscu siedziby tych władz, a to w celu przeprowadzenia i ułatwienia przeprowadzania akcji. Powołano też rachmistrzów spisowych.

Jednocześnie z przygotowywaniem do zapowiedzianego w odezwie Pilsudskiego Sejmu, trwała na terenie zajętych przez wojska polskie inna akcja. Jeszcze w czasie, gdy ziemie te były oddzielone od państwa polskiego kordonem wojsk niemieckich, w wielu miejscowościach dawnych guberni: wileńskiej, grodzieńskiej a nawet kowieńskiej zbierano podpisy pod listami domagającymi się od rządu polskiego lub Sejmu przyłączenia tych miejscowości do Polski. Z guberni wileńskiej wpłynęło 447 takich podań z powiatów: wileńskiego, lidzkiego, oszmiańskiego, trockiego, święciańskiego. Liczba podpisów pod tymi podaniami nie była imponująca, bo w wypadku tej guberni było ich 15 906, ale sam fakt wysłania 447 podań w imieniu 1413 miejscowości (wioski i osady) dawał zwolennikom koncepcji endeckiej nowe argumenty na poparcie ich tezy o woli ludności tych ziem przynależności do Polski. W drugiej połowie września 1919 r. wręczone delegacji polskiej w Paryżu 1083 takie podania z powiatów: wileńskiego, trockiego,

święciańskiego, oszmiańskiego, lidzkiego, grodzieńskiego, sokólskiego.

11 i 12 czerwca 1919 r. odbył się na Ziemi Wileńskiej pierwszy sejmik powiatowy, był to sejmik grodzieński. Za przykładem powiatu grodzieńskiego poszły i inne. 24 lipca odbył się sejmik w Święciance, 15 sierpnia w Oszmianie i 17 sierpnia w Wilnie, 24 sierpnia w Lidzie, 31 sierpnia w Trokach i 9 września w Wołkowysku. Wymienione sejmiki były inicjatywą miejscową. Na każdym z sejmików podejmowano rezolucje skierowane do Sejmu w Warszawie, w których domagano się przyłączenia do Polski. Tak jak np. w Święciance.

### REZOLUCJA

1. „Powszechny Zjazd Ludowy pow. Święciańskiego, reprezentujący 180 tys. ludności różnych narodowości i wyznań, a mianowicie Polaków, Litwinów, Białorusinów, starobródzowców, Żydów i Tatarów, składający się z delegatów wybranych przez ludność powiatu na powszechnych zgromadzeniach ludowych, obwieściła całemu światu niezłomną wolę przynależności do Polskiej Rzeczypospolitej. (...)”

4. Wszelkie walki narodowościowe, wszelkie właśnie polsko-litewskie, potępiamy najściślej i ze wstrętem odrzucamy wszelkie zakusy wrogie, które chcą odebrać te narody, polski i litewski, jeden od drugiego, aby tą drogą oba te narody zgubić.”

Takie jednoznaczne wypowiedzi miejscowej ludności za bezpośrednim przyłączeniem do Polski nie były po myśli koncepcji Pilsudskiego i psuły mu szyki. O tym, że jego koncepcja federacyjna nie cieszy się powodzeniem u większości społeczeństwa polskiego na Wileńszczyźnie, mógł się Pilsudski przekonać na podstawie wyników wyborów do rady miejskiej w Wilnie (wrzesień 1919). Zwolennicy inkorporacji, endecy i chadecy, wystawili w tych wyborach jedną listę nr 1, zwolennicy federacji wystawili dwie listy nr 2 i 10. Wybory odbyły się 7 września 1919 r., na listę nr 1 oddano 31 550 głosów, co dawało 31 mandatów, na listę nr 2 oddano 1125 głosów dających 1 mandat, a na listę nr 10 oddano 1950 głosów, co dało 2 mandaty. Organ prasowy federacjonistów wileńskich „Nasz Kraj” (9.IX.1919, nr 116) wskazywał na to, że sukces inkorporcjonistów polegał na sprytniej propagandzie. Twierdzili oni, że

federacjoniści chcą po prostu oddać Wilno Litwinom, to zaś dyskredytowało kompletnie stroniactwo w oczach opinii wileńskiej. Nie było to pierwszy przypadek użycia takiego chwytu przez konkurencję. Stanisław Kałkiewicz opisuje w swojej Historii Polski anegdotę, która polegała na tym, że właściciel konkurencyjnego sklepu zamówił w redakcji wileńskiego „Słowa” duże, okazałe ogłoszenie reklamujące sklep konkurenta jako sklep litewski. Oczywiście wydane pieniądze na kosztowne ogłoszenie zwrócić się sklepikarzowi dzięki odwróceniu się klientów od sklepu konkurenta.

Zygmunt Jundziłł, historyk zajmujący się dziejami Litwy i Wileńszczyzny, sam pochodzący z tamtych stron i uczestniczący w opisywanych wydarzeniach, uważa, że to wielkie powodzenie endeckich i ich programu na Wileńszczyźnie należy przypisywać temu, że Polacy oceniali problem przyszłości Litwy tylko z wileńskiej perspektywy. Czyli widzieli nie tylko polskie Wilno, centrum kultury polskiej, a zapominając o trójnarodowym kraju otaczającym tę największą wyspę polskości na Litwie.

Pilsudski zdawał się jednak nie zauważać tego, może liczył na szerszy odzew akcji przeprowadzanych przez zwolenników federacji, może liczył na wyrobienie polityczne społeczeństwa, które dostrzeże większe korzyści płynące z federacji niż z inkorporacji. Trudno to dzisiaj rozstrzygnąć, faktem jednak jest, że mimo znajomości wymienionych faktów, konsekwentnie realizował swoją koncepcję.

Jak już wspomniano wyżej, w listopadzie 1919 r. zmieniono nieco kompetencje instruktorów wyborczych, przemianowując ich na instruktorów do przeprowadzania spisów ludności. Spis ten, obejmujący swoim zasięgiem cały obszar ziem północno-wschodnich zajętych w grudniu 1919 przez wojska polskie, czyli ograniczonych na wschodzie Dźwina, Berezyna i Płtyczyn, miał posłużyć do przygotowania okręgowych wyborczych do Sejmu w Wilnie. Dokładnie spisem objęto dawną gubernię grodzieńską z wyłączeniem powiatów białostockiego, bielskiego i sokólskiego, całą dawną gubernię wileńską z wyjątkiem części powiatu trockiego oraz część guberni mińskiej, tj. jej część na zachód od Berezyny.

Aleksander SREBRAKOWSKI (Cdn)

# Ocena stosunków czy drugie ultimatum

Prawie codziennie w prasie polskiej publikowane są bezpodstawne wypadki przeciwko Litwie, na które najczęściej nie ma komu, kiedy i gdzie odpowiedzieć. Propaganda gazetowa jest koordynowana, aktywnie uczestniczy w niej Związek Polaków na Litwie. Cel takiej propagandy wyjaśnił R. Kiernik z Londynu: „Po to, aby polityka była skuteczna, powinna ona przewidywać wydarzenia i naprzód i służyć pomysłom działalności przyszłego państwa. Za późno jest szyczkować podstawę działalności, gdy już nastąpiła wydatniejsza. W związku z tym sądzę, że już teraz trzeba informować instytucje władzy i światową opinię publiczną o sytuacji Litwy etnicznej i o tym, jak traktuje ona swoje mniejszości” (R. Kiernik, Czy Żeligowski miał rację? — Toronto Express nr 179, 26 marca 1992). Podzielił on: „Pod względem etnicznym Ziemia Wileńska była polska, taką jest również teraz. I patrz na los Polaków we współczesnej Litwie trzeba jeszcze raz przypomnieć słuszność Żeligowskiemu”.

16 czerwca ambasador Litwy w Polsce wręczył ministrowi spraw zagranicznych RP projekt traktatu obu państw. W trosce o utrzymanie wpływów Polski, o prawomocność aktów własności Polaków operatywnie zareagował dziennikarz, pisujący, 17 czerwca katolicki dziennik „Słowo” opublikował oświadczenie, które podpisał prezes Rady Naczelnej Federacji Organizacji Kresowych S. Mitraszewski: Jakoby „O przynależności Wileńszczyzny do Polski zdecydowali jej mieszkańcy, których wyraził woli byłoby swobodnie i demokratycznie wybrany 20 lutego 1922 roku Sejm Wileński”; „Akcja generała Żeligowskiego stanowiła jeden z fragmentów konfliktu zbrojnego Litwy i Polski w 1920 roku, który Litwa zastrzygła, łamiąc neutralność w wojnie polsko-sowieckiej”; „Mieszkańców, którzy z woli Sejmu wileńskiego w 1922 roku opowiedzieli się za przyłączeniem do Polski, po niespełna 20 latach władze litewskie przesładowały okrutnie, kolaborując najpierw z hitlerowcami, a później z sowietami”.

Dla świadomych Litwinów i lojalnych obywateli Litwy odpowiedź jest jasna. Natomiast odwetowcy ze zwierną nienawiścią do litewskości i nie słuchając żadnych kontrargumentów, lażą i będą laźli do etnograficznej Litwy Wschodniej z powodu tego, że popiera ją Polska. Z tej przyczyny trzeba dokonać oceny dotychczasowych stosunków litewsko-polskich. Szczęść, że 17 czerwca na konferencji prasowej odwołano przez rozwiązany Sejm polski premier H. Suchocka, nie mając jeszcze przekładu projektu traktatu i bez prezanalizowania go oświadczył, że ocena stosunków państwowych byłaby sprzeczna z o-

siągnięciem 7 stycznia 1918 roku, rozumieniem z byłym prezydentem Litwy, Rządem Litwy, do dzi się na to. Natomiast, że litewski zgodzi się i będzie nazywało „kompromisem”.

Oficjalne stanowisko polskiego prezenta ambasadora Polacy w Wilnie (nie wiadomo, czy nie na Litwie) J. Widwaka przepracowano kilka dni na Litwie ogłoszono: „...stał się wjechała...”. W tym w latach 1938—1939 nie nie kwestionował politycznych praw Polski do „Litwotrium”, „Pozycja”, 14 stycznia 1992). 5 maja br. w Sejmie i rządu Republiki wileńskiej, „Kurier Wileński” Widwaka opublikował wiadomości, które nastąpiły dnia zdemontował lider „...Vytautas Landsbergis, Minister Spraw Zagranicznych J. Widwaka od razu napowiedział, przypominając te fakty, które przeliczają politykę litewską” (11 maja 1993). 29 czerwca „Kurier Wileński” przedrukował tytuł K. Stańczyka, ponownie zasadniającej okupację, przywołując polonizację.

9 maja ambasador w Warszawie „Tygodnik powszechny” mówił jeszcze jasniej i 12 maja tłumaczenie w przedrukowały bez komentarza „Lietuvos rytas”, „Lietuvos das”, „Tiesa”, Krytykowska ruda”, „Gimtasie kraštara” i razem MSZ Polski: „Czy tylko dwukrotnie w rozmowach twierdził: „Długość stosunków z Litwą nam tylko dlatego, że żyjemy w Litwie”. 23 maja w Wilnie za to twierdzenie redakcja „Tygodnika” skróciła, nie autorzywała tychczas nie odwołuje się go wiceministra spraw wewnętrznych Polski ani z powołaniem testów Litwy, ani z powołaniem tajemnic państwowych (nie dyplomatyczne rozmowy szczegółowo traktatu przed nami), ani z powodu nie likwidowanie osobistej opinii państwowej). W ostatnim padku ambasador realizował wale Rząd Ministrów Polityki 145/91 z 5 listopada 1991 w współpracy z Polonią, etnicznej i mieszkającymi poza granicami Polakami”. W tym chwale „kierownictwo powinno poświęcać uwagę zadaniom, których jest normalizacja stosunków krajami, w których żyją grupy etniczne”.

Miłośnicy „kresowców” i przynależności do jakiegokolwiek państwa najam mówić od lat 1918, jak gdyby utworzył się gowski. W rzeczywistości wie żyją w Wilnie i na mi co najmniej od II (przed Chrystusem).

(Dokończenie na str. 156)

## Echa naszych publikacji

# Co ich drażni?

Dokładnie przeczytałem notatkę „Kowieniczy zatraskani Wileńszczyzną” („K.W.” nr 126 z dn. 2 lipca br.), ale nie zrozumiałem, „Co ich, panów z Kowna, drażni w sprawie Wileńszczyzny oraz tam zamieszkałych Polaków? O obawę wyrażoną na konferencji w sprawie „Problemów Litwy Wschodniej” są, moim zdaniem, bezpodstawne i nie mające nic wspólnego z poaniem „Berlin — Moskwa” oraz pochodem generała Żeligowskiego na Wilno. Trzeba podkreślić, że gdyby nie było układow Litwy z Rosją w 1920 r. wojna polsko-

bolszewicka miałyby na pewno inny przebieg i skutki — graniczne i polityczne. Po co dziś śląc ziano politycznej niezgody, gdy stosunki polsko-litewskie ulegają poprawie, gdy jest coraz więcej możliwości współpracy. O co chodzi panom z „Wilmii”? Czy nie mogą przeboleć, że przegrali wybory do rad rejonowych Wileńszczyzny, że osunięty pełnomocnika A. Merkysa itd. Czas pokazał, że Polacy na Wileńszczyźnie są solidarni i nie mają żadnych roszczeń do autonomii, są lojalnymi obywatelami Litwy, dla niej pracują i żyją.

Ciekaw jestem, jak zdaniem A. Merkysa, Polacy zagrażają niepodległości Litwy? A może pan Merkys ma żal do Polaków za to, że musiał ustąpić wobec prawowitej władzy wybranych w demokratycznych wyborach? Dziśszego władze Litwy starają się zgodzić stosunki polsko-litewskie, a zamieszkałych na Litwie Polaków traktują jako pełnoprawnych obywateli.

Jakże absurdalne są wymysły K. Garšvy o polonizacji w szkołach. Przecież to naturalne, że w polskich szkołach muszą być zachowane a polski język, historia, obyczaj itd. Również wypowiedzi E. Valkaitė z kowieńskiej „Wilmii” mogą wywołać uśmiech poltowianin. Podobnie też zdanie R. Ozolsa, dla którego nawet była Armia Krajowa stanowi dziś realne zagrożenie, więc musi się głośić, jak

zlikwidować klub AK. Dla myśliciela-filozofa takie myślenie jest trochę nieporadne. Podobnie głupstwa brzmiały z ust V. Pelzauskasa i A. Merkysa o stosunkach DPPL i ZPL, które rzekomo są przyczyną zwalniania Litwinów z pracy. Absurd! Trzeba zaznaczyć, że nacjonalistycznie nastawieni panowie nadal macą w głowach mieszkanców Wileńszczyzny. A przecież organizacja ta miała służyć braterskiej zgodzie i obywatelskiemu współzyciu mieszkańców Wileńszczyzny, a nie dzielić kresów na „nasze i wasze”.

Byłoby lepiej, gdyby ci panowie solidaryzowali się z oświadczeniami i gratulacjami premiera p. A. Szelewičiusa oraz przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej p. C. Juršėnasa z okazji 40-lecia „Kuriera Wileńskiego”. Bo ta gazeta odgrywa

ważną rolę w tłumaczeniach polityki państwa mieszkanców Litwy Wschodniej. My, kowieńscy Polacy, wartości solidarności etnicznej, bo już minęły te czasy, w których przedwojennym radawianiu. Otóż dziś w Wilnie Polakom Wileńszczyzny siyszymy „fałszywe bractwa” i „Wilmii”. Wyższatwardziły jej politykę przypominając mi radawianiu Rondańskiego z Kowna i brata z Wilna (przed 1918 r.).

Aleksander CZEPKO

P. S. Honorarium przekazać na budowę polskiej w Justynkach.



# Telewizja

CZWARTEK, 22 LIPCA

LTV

7.30 — Wiadomości w jęz. francuskim i niemieckim. 8.30 — Serial „Sąsiedzi”. 8.55 — Dla dzieci. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC (napisy litewskie). 19.30 — Magazyn videowdy. „Królowscy buntownicy”. 20.00 — Studio Katolickiej TV. 20.30 — Tętno przedsiębiorczości. 21.00 — Panorama. 21.30 — Serial „Miasteczko Twin Peaks” (13). 22.20 — Program kulturalno-artystyczny. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Wieczoty.

Baltycka TV

18.00 — TVP. 22.10 — Znajomość. 22.30 — Telegra „Trójkąt bermudzki”. 23.10 — Gwiazda filmowa Shirley Temple.

Tele-3

10.50 — Film „Santa Barbara” (R). 11.40 — Country Music. 12.00 — CNN News. 13.00 — Animation. 14.00 — Educational Program. 16.00 — MTV Music. 17.00 — Animation. 18.00 — Get Wet. 18.30 — Reportaż z Poniwieża. 19.00 — Nowości (R). 19.25 — „Santa Barbara” (R). 20.15 — Informacja. Tele-3. 20.30 — Monopol V. Zeme i monopol. 21.00 — Film „Buddy Buddy”. 22.35 — Music. 23.00 — Film „Farewell to the King”.

Warszawa

13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Klub paradise” (13) — serial prod. USA. 14.15 — 16.15 — Jedynka na niepogodę. 14.15 — Orkiestra — film przyrodniczy. 15.00 — Kwadrans z medycyną. 15.20 — W brzuchu wieloryba. 15.35 — Z Kambodży — reportaż. 15.50 — „Matpy” — serial przyrodniczy prod. australijskiej. 16.15 — Kino wakacyjne: „Duc-kula” (19) — serial. 17.05 — Dla dzieci: „Za żadne skarby”. 17.50

— Muzyczna Jedynka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — „Muzy pod gruszą” — magazyn kulturalno-artystyczny. 19.00 — „Największe wydarzenia XX wieku”. „Kennedy. Amerykańska legenda” (1) — serial dok. prod. franc. 19.30 — „Muzy pod gruszą” (Cd.). 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Klub paradise” (13) — serial prod. USA. 22.10 — Tytko w Jedynce. 22.55 — „Nasza Basia kochana”. 23.25 — Co nowego? 23.45 — Wiadomości gospodarcze. 0.05 — Muzyczna Jedynka. 0.10 — Świat nie przedstawiony: „Kilimandżaro” — film dok. 0.50 — Gorąca linia. 1.00 — Wiech na dobranoc. 1.05 — „Kamienne tablice” — film fab. prod. polskiej. 2.25 — „Kontrakt Kaltenbacha” — serial sens. prod. niemieckowłoskiej.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Popatrz, posłuchaj... 8.40 — Serial „Po prostu Maria”. 9.30 — W świecie zwierząt. 10.20 — Serial „Abecadło miłości” (15). 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Serial „Gość z przyszłości” (5). 12.25 — Serial „Droga heroiny” (6). 13.15 — Film anim. 13.35 — Po przelecieciu Paryża — między Permem a Moskwą. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Rozmaitości. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. „Pszczółka Maja”. 15.40 — Rozmowy z biskupem Wasyliem. 15.55 — Talenty i wielbiciele. 16.45 — ...do lat szesnastu i więcej. Podczas przerwy o 17.00 — Dziennik. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Serial „Po prostu Maria”. 18.45 — Panorama filmowa. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Loteria „Milion”. 21.10 — Film dok. 22.10 — Międzynarodowy konkurs muzyki popularnej „Jurmala-93”. Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik. 0.30 — Ekspres prasowy.

## ZSA „ISKADA”

SPRZEDAJE:

- jednofazowe i trójfazowe liczniki elektryczne 5—5A;
- sejfy 500x600x1000; 350x280x300;
- węże gumowe o różnej średnicy i przeznaczeniu;
- włókno szklane TSS-5;
- kaloryfery żeliwne;
- paranit.

Zwracać się: Vilnius, tel. 26-96-45; 44-38-96.

(Zam. 2332)

### Firma



ORGANIZUJE  
PODRÓŻE KOMERCYJNE:

- DO TORUNIA i okolic autokarem;
- DO WĘGIER autokarem;
- DO MOSKWY pociągiem na 2 dni z noclegiem.

Informacja: Vilnius, tel. 44-15-55 od godz. 9 do 18.  
(Zam. 2331)

## KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny  
Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:  
Laisvės pr. 60,  
2044, Vilnius  
Lietuvos Respublika

Kod 67218  
Cena 10 ct  
W Polsce — 1000 zł.  
Zam. 2317

Nr rejestracji — 322.  
Drukowie Państwowe  
Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, telefonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, soleczniński — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.

### Wielkie doświadczenie

### Najdogodniejsze warunki wymiany

### Firma pomoże

### wymienić dobre mieszkanie w centrum

### lub lokal, nadający się do działalności komercyjnej,

### na kilka mieszkań i otrzymać dopłatę.

## Zwracajcie się - przekonacie się!

Vilnius, A. Jakšto (była Komunaru) 8/10 m. 8, tel.: 22-33-61, 22-32-32

PIĄTEK, 23 LIPCA

LTV

7.30 — Wiadomości w jęz. francuskim i niemieckim. 8.30 — Serial „Przekonywacze”. 9.20 — Dla dzieci. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC (napisy litewskie). 19.30 — Serial „E-Street”. 19.55 — Najśmieszniejsi ludzie Ameryki. 20.25 — Okno. 21.00 — Panorama. 21.30 — Telegra „Tak. Nie”. 22.30 — Aleja Laives. 22.45 — To ci show. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Videofilm.

Tele-3

11.00 — Country Music. 11.10 — Serial „Santa Barbara” (R). 12.00 — Sam sobie reżyserem (R). 12.30 — Animation. 13.00 — CNN News. 14.00 — Program edukacyjny. 16.00 — MTV music. 16.55 — Film W. Disney’a. (R). 17.45 — MTV music. 18.00 — Swift and Silen. 19.00 — Wieści (R). 19.25 — Film „Atonia” (R). 20.55 — A. A. 21.45 — Music. 22.00 — Fat Man Goes Norse with Tom Vernon: to Hell. 23.00 — Film „The Rookie”.

Warszawa

13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Tajemniczy przybysz” — film fab. prod. amer.-niem. 14.40 — 16.15 — Jedynka na niepogodę. 16.15 — Kino wakacyjne: „Duc-

kula” (20) — serial. 17.05 — Dla dzieci. Kolorowe lato. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Gra o klasę — magazyn wakacyjny. 19.00 — Ranka w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — Zulu Gula na wakacjach — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Cztery małe kobiety” (3) — serial obyczajowy prod. wł. 23.10 — „Przystanek” — reportaż. 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Muzyczna Jedynka. 0.05 — Gorąca linia. 0.15 — „Wojna secesyjna” (8) serial dok. prod. USA. 1.25 — „Nieuchwytny gang” (4) — serial prod. franc. 2.45 — „Zmienne” (10) — serial TP.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — TV film fab. dla dzieci „Majowy śnieg”. 9.30 — Olesia i spółka. 10.00 — Klub podróżników. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Ameryka z M. Taratuta. 11.50 — Serial „Droga heroiny” (6). 12.40 — Serial „Drobiazgi życia” (5-6). 13.50 — Film anim. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Brydż. 14.50 — Biznes. 15.05 — Dzień. 15.35 — W świecie zwierząt. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Kanal Ostankino. 17.40 — O pogodzie. 17.45 — Człowiek i prawo. 18.15 —

### Firma w Toruniu

### skupuje metale ziem rzadkich

Tel/fax w Toruniu 45-30-26, kod. 8-10 48 56.

(Zam. 2360)

## Ichtiandras

Przez całą dobę: gorące obiady i zimne przekąski - wędzone na gorąco kurczaki doskonała pizza i parówki. Piwo i napoje orzeźwiające, nie zweekając znajdują się na Panskim stole.

Czekamy na Państwa telefony: 45 78 32 lub 44 55 33

## DOMUS OPTIMA



Handel nieruchomościami

Ameryka z M. Taratuta. 18.00 — Pole cudów. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Człowiek tygodnia. 21.00 — Film kryminalny. 21.30 — Koncert. 22.50 — Autogramy. 23.00 — Dziennik. 23.20 — Międzynarodowy konkurs popularnej „Jurmala-93”. Ekspres prasowy.

### Ekran

VILNIUS — „Wesoly zabójca” (USA, komedia) o 12.30, 16.30, 18.30, 20.30.

AUSRA — „Fotografia w selenym albumie” (Indie 2) o 12.10, 16.20, 20.30, „Północny” (USA, przygodowy) 10.30, 14.40, 18.50.

PERGALE — „Powrót do domu” (USA) o 13, 15.30, 18.30.

Stale po wysokiej cenie

nie

SKUPUJEMY  
CZEKI INWESTYCYJNE

Zwracać się: Vilnius, Sopeno 5/24-1, tel. 63-95.

(Zam. 222)

Po wysokiej cenie

KUPUJEMY  
czecki inwestycyjne.

Zwracać się: Vilnius, Žirmunų 1d, pokój 5.

75-82-78 od godz. 9 do 18.

(Zam. 231)

DROGO SKUPUJEMY

złoto, platynę, pallad, lenina.

Vilnius, tel. 26-37-10.

(Zam. 230)

Dziurnik wydania:

Barbara ZNAJDIŹ SIĘ

Teresa STRUMIŁO.

Jonislawa MICHAJŁOWSKA

Jan LEWICKI.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO — powielanie dokumentów — pr. Laisvės 11 piętro, pokój 1102. Czynne od 11.00 do 17.00 w dniach pracy, tel. 42-79-80.

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. telefon — 42-69-63.